

Wielkoformatowa twórczość w cieniu systemu prewencyjnego

Wydawać by się mogło, że przestrzeń miejska nie sprzyja rozwojowi sztuki. Tymczasem można mówić o jej prawdziwym renesansie w zurbanizowanej przestrzeni publicznej. To, co kiedyś bywało zwykłym wandalizmem i niszczeniem np. fasady budynków, dzisiaj zostało nobilitowane i weszło na „salony”. Graffiti, bo takie są początki współczesnych murali, stało się okazją do nowej interpretacji sztuki, jak też i nowego spojrzenia na oblicze miasta.

Jedna z największych ulic w Suwałkach zyskała niedawno nowy mural, który odsłonięto z okazji 75-lecia powstania Suwalskiego Klubu Sportowego Wigry. Kilka lat wcześniej (w 2015 roku) powstał tam mural poświęcony wybitnemu malarzowi Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu, odsłonięty w 100. rocznicę jego śmierci.

Powstanie nowego muralu to nie tylko imponujące statystyki, bo pokrycie powierzchni ponad 400 m² daje mu status największego w kraju poświęconego piłce nożnej, ale skłania także do refleksji, jak odczytać jego „przesłanie”.



fot. Grzegorz Kalejta

Hasło, widoczne na malowidle, „Od 75 lat razem tworzymy legendę”, zostało połączone z „trzema kadrami – jak mówi Vinci, twórca dzieła – w których przedstawiona jest historia małego chłopca, który poprzez zaangażowanie ojca oraz szkoleniowców staje się pełnowartościowym piłkarzem”¹. Piłka nożna, a właściwie każda dyscyplina sportowa, jeżeli są dobrze ukierunkowane, mogą stać się doskonałym narzędziem kształtowania całego człowieka. Bo przecież nie chodzi tylko o wyczyny i doskonałość, których efektem będzie sukces sportowy, ale przede wszystkim jest to impuls do

¹ <https://vincimaluje.pl/portfolio-items/wigry-suwalki-mural/?portfolioCats=14%2C24%2C33%2C303> [data dostępu: 30.05.2022].

kształtowania w sobie takich cnót, jak cierpliwość, męstwo, uczciwość, szacunek dla rywala. I trzeba powiedzieć, że dopiero wytrwałość na tej drodze – jak ją nazwaliśmy wcześniej „cnót” – pozwala osiągnąć mistrzostwo.

Aby stać się wirtuozem, potrzeba długiego okresu, często przewycięzania nawet siebie samego, swoich niedoskonałości i słabości. Doskonale z tego zdawał sobie sprawę św. Jan Bosko, włoski ksiądz, żyjący w XIX w., założyciel zgromadzenia salezjanów i salezjanek, nazywany „Ojcem i Nauczycielem Młodzieży”. To z jego ust padło słynne powiedzenie, że „kiedy boisko pełne, wtedy diabeł jest smutny, a kiedy puste – się cieszy. Jeżeli dzieci i młodzież mają pasje to znaczy, że rozwijają się, że jest z tego radość i szczęście, bo czas poświęcają właściwie”². Doskonale to koresponduje ze znaną łacińską maksymą: *Słowa uczą, przykłady pociągają*. Ksiądz Bosko, mówiący „boisko bardziej przyciąga niż kościół”, był autorem tzw. systemu prewencyjnego, zwanego też systemem uprzedzającym czy też zapobiegawczym. System wychowawczy włoskiego świętego koncentrował się na odnajdowaniu w wychowanku istniejącego w nim potencjału dobra i rozumu. Stąd nie przymus, lecz poszanowanie wolnej woli i powstała w ten sposób bliskość, pozwalając wychowawcy towarzyszyć na drodze prawdziwego wzrastania. Łatwo zrozumieć, dlaczego ten system nazywa się prewencyjnym: chodzi o takie uprzedzenie czynów wychowanka, by ten nie popełnił życiowych błędów. Przypomnijmy, że św. Jan Bosko „wielką rolę przypisywał nauczycielom. Według Świętego, zadaniem wychowawcy jest ukochać to, co lubi młodzież, aby młodzież kochała to, co lubi wychowawca. W ten sposób łatwiej trafić do ich serca i budować serdeczną więź. Tworzy się przestrzeń zaufania i możliwość ukazania perspektywy Boga, który pragnie indywidualnej i bliskiej relacji z każdym człowiekiem”³. Metoda ks. Bosko zrodziła się pod wpływem jego osobistych doświadczeń w pracy z trudną młodzieżą na ulicach Turynu. Jej fundamentem są: rozum, religia i miłość. Nie znajdziemy w niej odwołania do kar, bowiem należy ich unikać za wszelką cenę. Przywołajmy zamysł ks. Bosko: „System zapobiegawczy wymaga szczególnie dużo od asystenta (wychowawcy). Musi on bowiem poświęcić wychowankom szczególnie dużo czasu i uwagi. Wychowawca stosujący system prewencyjny ma za zadanie stać się przyjacielem swoich podopiecznych. Metoda ta wymaga zatem od niego zaufania do wychowanka oraz pozostawienia mu odpowiedniej swobody »w podskakiwaniu, bieganiu i wygłupianiu się do woli«. Szczególną cechą tego systemu jest też wymóg, by asystent traktował każdego z wychowanków w sposób indywidualny, gdyż to każdy wychowanek z osobna ma być »w centrum procesu wychowawczego«.

Ksiądz Bosko kierował się bardzo prostą zasadą, że to nuda i bezczynność są często źródłem grzechu, zatem szczególnie akcentował konieczność konstruktywnego zajęcia młodzieży jej czasu wolnego. Uważał, że »gimnastyka, muzyka, deklamacje, teatrzyk, spacerki to najskuteczniejsze środki do osiągnięcia dyscypliny, przysłużenia się moralności i zdrowiu«. Do dziś takie tradycyjne zabawy nie zostały wyparte z salezjańskich oratoriów”⁴.

Na zakończenie należałoby dodać, że nowy mural powstał na terenie parafii prowadzonej przez księży salezjanów, duchowych synów św. Jana Bosko, dla których system prewencyjny jest „podstawową formą apostołstwa”.

² <https://www.portalkujawski.pl/sport/item/12385-ks-bosko-mowil-ze-kiedy-boisko-jest-pelne-wtedy-diabel-jest-smutny> [data dostępu: 30.05.2022].

³ <https://pl.aleteia.org/2018/09/14/swiety-jan-bosko-boisko-bardziej-przyciaga-niz-kosciol/> [data dostępu: 30.05.2022].

⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/System_prewencyjny [data dostępu: 30.05.2022].